

Posiedzenie Sejmu PRL

Poselska debata

Jak już informowaliśmy, w piątek odbyło się posiedzenie Sejmu PRL. Pierwszą część relacji zamieściliśmy w wydaniu sobotnio-niedzielnym. Dziś drukujemy pozostałe materiały.

Drużyna część obrad Sejmu rozpoczęła się sprawozdaniem Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Prac Ustawodawczych o przedstawionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o Społecznej Inspekcji Pracy. Sprawozdawcą była pos. Kazimiera Plezia (PZPR, okr. wyb. Tarnów). (Tekst sprawozdania podajemy oddzielnie).

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem o projekcie ustawy o Społecznej Inspekcji Pracy.

Pos. Tadeusz Juszkiewicz (PZPR, okr. wyb. Konin) podkreślił, że przedstawiony Sejmowi projekt ustawy wychodzi naprzeciw społecznemu zapotrzebowaniu. Rozszerza on m.in. sferę społecznego oddziaływania założeń i związków zawodowych na zakłady pracy dla zapewnienia skutecznego nadzoru nad warunkami BHP. Skuteczność tę — przypomniał — potwierdza długoletnia tradycja.

Posł stwierdził, że ogólny stan BHP w zakładach ulega systematycznie pogorszeniu. Wzrasta m.in. liczba wypadków, stwierdza się wiele przypadków naruszania prawa pracy. W opinii posła sprawa nie tylko istotną jest skorelowania systemu ochrony pracy z zasadami reformy gospodarczej. Pomyślnie załatwienie niektórych problemów z zakresu ochrony pracy możliwe jest przy pełnym zintegrowaniu działań administracji, związków zawodowych, rad

pracowniczych, zakładowej społecznej inspekcji i innych organów kontroli i nadzoru.

Posł wyraził przekonanie o konieczności kompleksowego uregulowania kwestii ochrony pracy w środowisku wiejskim.

W imieniu Klubu PZPR zwrócił się o uchwalenie ustawy.

Pos. Jadwiga Biernat (ZSL, okr. wyb. w Gnieźnie) przypomniała, że przedstawiona ustawa zastąpi i rozszerzy dotychczas obowiązujące przepisy o społecznej inspekcji. Wspólnie z ustawą o Państwowej Inspekcji Pracy będzie niezbędnym instrumentem prawnym dla przestrzegania przez zakłady przepisów BHP. Projekt ustawy zawiera szereg — zdaniem posłanki — korzystnych rozwiązań. Utrzymano m.in. zasadę, że Społeczna Inspekcja Pracy jest instytucją związkową.

Klub poselski ZSL głosząc za projektem ustawy pragnie wyrazić przekonanie, że społeczni inspektorzy wykorzystają zawarte w niej uprawnienia i będą aktywnie uczestniczyć we wdrażaniu i realizacji reformy gospodarczej. Publiczna dyskusja nad projektem — powiedziała posłanka — uświadomiła jednak, że nadal poza prawą ochroną w zakresie BHP w naszym kraju żyje i pracuje ponad 5-milionowa grupa zawodowa rolników indywidualnych.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD — pos. Cecylia Moderacka (okr. wyb.

Suwałki) za zaletę projektowanej ustawy uznała usamoizolowanie Społecznej Inspekcji Pracy. Rodzi się jednak obawa, że inspekcja może stać się organem wyizolowanym ze społeczności zakładowej, albowiem w projekcie zabrakło przepisów, które obligowałyby społeczną inspekcję do współdziałania z samorządem pracowniczym, organizacjami zawodowymi, społecznymi i politycznymi działającymi w zakładzie. Sprawa wielkiej wagi będzie wybór na społecznych inspektorów ludzi o wysokich kwalifikacjach zawodowych i dużym doświadczeniu życiowym.

Posłanka Helena Galus (bezp., okr. wyb. w Płocku) stwierdziła m.in., że społeczna inspekcja pracy ma długoletnie doświadczenia w naszym kraju i są to doświadczenia zarówno dobre jak i złe. Do znaczącego dorobku inspekcji zaliczyła jej masowy charakter, a także autorytet jaki zdobyła wśród załóg. Posłanka stwierdziła, że dla poprawy efektywności działania społecznej inspekcji w zakładach konieczne jest utworzenie systemu ekonomicznej odpowiedzialności przedsiębiorstw za warunki pracy. Dbałość o warunki BHP musi być podstawowym obowiązkiem administracji gospodarczej.

W projektowanej ustawie — stwierdził posł Kazimierz Orzechowski (bezp. ChSS, okr. wyb. Konin) — wyraża się dążność do zapewnienia poprawy stanu BHP oraz do skutecznego kontrolowania, by przepisy prawa pracy były dokładnie przestrzegane. Są

to sprawy wielokrotnie i z naciskiem podnoszone przez świat pracy.

Posł zwrócił uwagę na znaczenie rozszerzania kompetencji społecznych inspektorów o obowiązki kontrolowania osobu, w jaki realizowana jest w zakładzie całość prawa pracy i ukladów zbiorowych, a także przepisy o świadczeniach pieniężnych z tytułu wypadków przy pracy i chorob zawodowych.

Kolo Poselskie ChSS będzie popierało w głosowaniu projekt ustawy w całej rozciągłości.

Pos. Marian Liszka (PZPR, okr. wyb. Rybnik) podkreślił trafność wielu rozwiązań zawartych w projekcie ustawy, jak np. obowiązek podejmowania działań w celu aktywnego udziału pracowników w zakładach w kształtowaniu właściwych warunków BHP.

W opinii posła słusznie społeczną inspekcją pracy została podporządkowana związkom zawodowym. Nowy ruch związkowy będzie wyposażony w ważny oręż służący mu w walce o dobro ludzi pracy.

Dobre się też stało, że społecznym inspektorem ustawy zapewnią ochronę. Będą się czuli pewnie, będą mogli spełniać swoje trudne obowiązki bez zbędnych obaw o następstwa podejmowanych decyzji, często niepopularnych w administracji.

Sejm uchwalił ustawę o Społecznej Inspekcji Pracy.

Na koniec obrad wicemarszałek Piotr Stefański poinformował o zwolnieniu następnego posiedzenia Sejmu w dniach 28 i 29 bm.

Rozszerzenie praw i obowiązków Społecznej Inspekcji Pracy

Wystąpienie posła sprawozdawcy — Kazimiera Plezia

(SKRÓT)

Realizacja zadań w dziedzinie ochrony pracy bezpośrednio w zakładach nie może odbywać się bez udziału pracowników, dlatego też związki zawodowe i organa przedstawicielskie załóg, muszą mieć szerokie uprawnienia i obowiązki w tej dziedzinie.

Podjęte dotychczas działania na rzecz poprawy warunków pracy i likwidacji zagrożeń nie wszędzie jeszcze przyczyniły się do osiągnięcia oczekiwanego postępu. Świadczy o tym utrzymująca się tendencja wzrostu ilości wypadków przy pracy i zachorowań na choroby zawodowe oraz zwiększenie liczby osób zatrudnionych przy pracach szkodliwych dla zdrowia i szczególnie uciążliwych.

Trudna sytuacja, jaka wystąpiła w wielu zakładach w dziedzinie bhp, jest rezultatem zarówno zaniedbań lat poprzednich, brakiem spójności powiązań systemu ochrony pracy z całym systemem gospodarczym kraju, jak i warunków kryzysu, z jakim się obecnie borykamy.

Zasadne są wnioski zgłaszane w zakładach pracy o uruchomienie systemu powołanej inspekcji surowców, technologii, maszyn, urządzeń i obiektów przemysłowych pod względem wymagań bhp i ergonomii oraz doskonalenie programów nauczania i kształcenia twórców techniki, organizatorów procesów inwestycyjnych i ekspertów do spraw atestacji w zakresie problematyki bezpieczeństwa pracy i ergonomii.

Dość powszechnie wyrażane są opinie, że proces dostosowywania przepisów reformy gospodarczej do wymagań ochrony pracy przebiega zbyt wolno. Zachodzi więc pilna potrzeba podjęcia decyzji dotyczących uruchomienia dalszych mechanizmów ekonomicznych i rozwiązań organizacyjnych w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Niezbędne jest też kontynuowanie działalności legislacyjnej mającej na celu porządkowanie całego systemu prawnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy. Sprawa nadzoru staje się szybko znalezienie adekwatnego systemu.

Wielkim problemem społecznym jest ochrona pracy ludzkiej na wsi. Przy trudnym ok. 4 mln osób w rolnictwie indywidualnym, co roku ma miejsce ponad 600 wypadków śmiertelnych oraz 50,5 tys. wypadków powodujących długotrwałą niezdolność do pracy.

Zachodzi więc pilna potrzeba kompleksowego uregulowania spraw związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy na wsi oraz określenia zakresu odpowiedzialności właścicieli organów administracji gospodarczej, organizacji i samorządów rolniczych w tej dziedzinie.

Przedstawiony przez Radę Państwa projekt ustawy o Społecznej Inspekcji Pracy był konsultowany w 1.154 zakładach pracy.

Projekt spotkał się powszechnie z pozytywnym przyjęciem uczestników konsultacji. W toku konsultacji zgłoszono sporo uwag, propozycji zmian i poprawek. Wszystkie były bardzo uważnie i dogłębnie analizowane a szereg najistotniejszych uwag uwzględniono w kolejnej wersji projektu.

Projekt ustawy przewiduje rozszerzenie praw i obowiązków Społecznej Inspekcji Pracy. Najważniejsze proponowane rozwiązania są następujące:

Po pierwsze: utrzymana zostaje zasada, że Społeczna Inspekcja Pracy jako służba społeczna pełniąca przez sądy i sądy pracowników reprezentuje interesy wszystkich pracowników zakładu pracy i jest kierowana przez zakładowe organizacje związkowe. Zakładowe organizacje związkowe będą miały prawo do stosowania organizacji Społecznej Inspekcji Pracy do potrzeb wynikających ze struktury zakładu pracy oraz organizowania wyborów społecznych inspektorów pracy. Natomiast organizacje ponadzakładowe związków zawodowych określałyby wytyczne do działalności społecznych inspektorów pracy.

Po drugie: projekt ustawy zwiększa zakres zadań i uprawnień społecznej inspekcji. Jej kontrola objęta będzie całością przepisów prawa

pracy, tym układy zbiorowe i regulaminy pracy.

Po trzecie: projekt ustawy zachowuje prawo społecznych inspektorów pracy do wydawania zaleceń i uwag. Rozszerza jednocześnie te uprawnienia o zalecenie wstrzymania pracy urządzenia technicznego lub robót w razie bezpośredniego zagrożenia mogącego spowodować wypadek przy pracy. Jednakże kierownik zakładu pracy może wnieść sprzeciw od zaleceń zakładowego społecznego inspektora pracy do właściwego inspektora Państwowej Inspekcji Pracy, który po rozpatrzeniu sprzeciwu wyraża decyzję lub podejmując inne środki prawne przewidziane w przepisach o SIP.

Po czwarte: nowym uprawnieniem jest możliwość zwracania przez społecznych inspektorów pracy uwagi na naruszenia przez nich przepisów i zasad bhp. W określonych przypadkach społeczny inspektor pracy zwraca się do kierownika właściwej komórki organizacyjnej o czasowe odsunięcie pracownika od tej pracy i zapoznanie go z przepisami i zasadami obowiązującymi na jego stanowisku pracy.

Po piąte: projekt ustawy gwarantuje ochronę trwałości stosunku pracy wszystkim społecznym inspektorom pracy. Ochrona ta polegać będzie na zakazie wypowiedziania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika pełniącego funkcję społecznego inspektora pracy możliwe będzie tylko po uprzedniej zgodzie zakładowego organizatora związkowego.

Po szóste: projekt ustawy podstawowe zasady współdziałania Społecznej Inspekcji Pracy z Państwową Inspekcją Pracy oraz z innymi organami nadzoru i kontroli warunków pracy.

Po siódme: projekt ustawy określa odpowiedzialność za naruszenie przepisów o Społecznej Inspekcji Pracy. W szczególności uniemożliwienie działalności Społecznej Inspekcji Pracy stanowiłoby będzie wykroczenie przeciwko „rąkom pracowniczym i podlegającym karze grzywny do 20 tys. zł. orzekanej przez Inspektora Państwowej Inspekcji Pracy i kolegia do spraw wykroczeń.

Projekt ustawy o Społecznej Inspekcji Pracy stwarza właściwe podstawy do rozwiązania przez tę społeczność służbę skutecznej działalności na miarę potrzeb i oczekiwań ludzi pracy.

W imieniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Prac Ustawodawczych posłanka zgłosiła wniosek o przyjęcie projektu ustawy o Społecznej Inspekcji Pracy.

Ciąg dalszy ze str. 1

działami polskimi, potwierdzając tym samym nieustępliwość i chęć dyktowania polityki wewnętrznej w Polsce.

Z uporem godnym lepszej sprawy Ronald Reagan przyjął ocy i nie dostrzegając niczego pozytywnego w Polsce w ciągu ostatnich miesięcy. W tym sensie również pielgrzymka papieża do Polski jest swego rodzaju niewiele znaczącym dla prezydenta USA epizodem.

Przemawiając do polonii amerykańskiej prezydent Reagan posłużył się co najmniej dziwną interpretacją słów i apeli papieża do narodu polskiego, interpretacją odpowiadającą jego konfrontacyjnej polityce wobec naszego kraju. Interpretację głównych idei i myśli papieża w przemówieniu Ronalda Reagana przypomina interpretację wyrażonych z kontekstu zdań i słów papieża, tak charakterystyczną dla dziennikarzy i komentatorów amerykańskich relacyjnych, wzywa papieża w Polsce. Uderzając jest kontrast między słowami Jana Pawła II o potrzebie dialogu i porozumienia w Polsce z wroczym, twardym i nieustępliwym stanowiskiem, jakie wobec najważniejszych spraw polskich zajmuje prezydent Stanów Zjednoczonych.

Należałoby przypuszczać, iż jako mąż stanu, prezydent Reagan powinien być bardziej rezerwowym i odpowiedzialnym w swej interpretacji niebiałych

Apel do narodów świata

Ciąg dalszy ze str. 1

spełnienie sprawiedliwych dążeń do osiągnięcia niepodległości politycznej i ekonomicznej, suwerenności narodowej i integralności terytorialnej, a to z kolei zagraża pokojowi światowemu. Rozszerza się więc sfera militarnych na obojętne terytoria.

Szczególnie ostre niebezpieczeństwo wynika z planów rozmieszczenia nowych rakiet nuklearnych pierwszego uderzenia w Europie Zachodniej. Urzeczywistnienie tych planów gwałtownie wzmoże niebezpieczeństwo konfliktu nuklearnego. Konflikt taki nie ograniczy się do kontynentu europejskiego, lecz doprowadzi do globalnego kataklizmu. Stąd niezwykle pilnym zadaniem jest powstrzymanie rozmieszczenia rakiet w Europie, ograniczenie wszystkich broni nuklearnych na kontynencie europejskim i działanie na rzecz całkowitej eliminacji wszystkich broni jądrowych na całym świecie.

Zebrał się w Pradze, stolicy Czechosłowacji, w dniach 21—26 czerwca 1983 r. na Światowym Zgromadzeniu „O pokój i życie, przeciwko wojnie jądrowej” powołani szczególnie niepokojem ze względu na narastające niebezpieczeństwo wojny jądrowej, świadomi swej wielkiej odpowiedzialności za zapewnienie pokoju. Jesteśmy obywatelami 132 krajów świata, ludźmi różnych ras i narodowości, różnych poglądów filozoficznych, religijnych i przekonań politycznych. Reprezentujemy 1.843 organizacje narodowe, związki zawodowe, ruchy pokojowe, kobiece, młodzieżowe i studenckie, partie polityczne i Kościoły, 108 międzynarodowych organizacji pozarządowych. Przedstawiciele 11 organizacji międzynarodowych również uczestniczyli w zgromadzeniu.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

OSWIADCZAMY:

Przygotowywanie wojny nuklearnej jest najcięższą zbrodnią przeciwko ludzkości.

Program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej

Wystąpienie posła sprawozdawcy Mirosława Skalskiego

(SKRÓT)

Strategicznym celem gospodarki narodowej jest osiągnięcie żywnościowej samodzielnosci kraju do 1990 r. oznacza to wyprodukowanie odpowiedniej ilości jakościowo dobrej żywności która umożliwi systematyczną poprawę poziomu spożycia dla zwiększającej się liczby ludności, uwzględniając stale zmniejszanie się powierzchni użytków rolnych a także uzyskanie równowagi między importem a eksportem żywności. Polska może i musi żywić się sama i to mimo występowania wielu negatywnych uwarunkowań zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych. Zaspokojenie potrzeb w zakresie żywienia jest bowiem sprawą pierwszą i najważniejszą.

Chocąc właściwie ocenić program należy dokonać prawidłowej analizy obecnego stanu, a także wyciągnąć logiczne wnioski z dotychczasowej działalności, chociażby po to, by nie popełniać stałych samych błędów. Po prostu nie mamy już czasu i możliwości na dalszą edukację drogą prób i błędów.

Naszym — poselskim zadaniem — jest ocena kierunków stopnia realności zamierzonych, trafności przyjętych metod i sposobów rozwiązań, ocena społecznych skutków, a także prawidłowo przyjęty przedział czasowy niezbędny do zrealizowania celu.

Musimy odpowiedzieć na pytanie, czy konstrukcja programu zabezpiecza osiągnięcie wytyczonego celu głównego w przewidywanym czasie tj. do 1990 roku.

Zebrał przez Komisję Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego opinie i uwagi opowiadając o stwierdzeniu, że na wyżej wymienione i sformułowane pytanie generalnie można odpowiedzieć twierdząc, że pełna realizacja założeń programu pozwoli na osiągnięcie żywnościowej samodzielności kraju.

Nie oznacza to wcale, że wszystkie stanowiska i opinie są zgodne i jednomyślnie pozytywne, że nie było stanowisk dyskusyjnych i polemicznych, kontrowersyjnych sądów i poglądów zarówno co do całego programu jak i poszczególnych tematów, dotyczy to metody podjęcia ujęcia zagadnienia, a także czasu realizacji.

W trzech sprawach była jednomyślność, a mianowicie: — po pierwsze, opracowanie programu o takim przedziale czasowym było konieczne i niezbędne; — po drugie, jego realizacja uzależniona jest od zaangażowania całego potencjału gospodarki narodowej — całego społeczeństwa — nas wszystkich; — po trzecie, aby cel programu był realny, należy go zrealizować we wszystkich parametrach.

W pozostałych tematach opinie były podzielone i zróżnicowane. Wśród najważniejszych tematów ujętych szeroko w programie dominuje zagadnienie dotyczące człowieka. O toż jak program widzi człowieka jako mieszkańca polskiej wsi, na której nie tylko się produkuje, lecz żyje i

mieszka. Dotyczy to 40 proc. obywateli naszego kraju.

W programie zbyt mało miejsca poświęcono temu zagadnieniu. Ujęcie jest zbyt ogólne i mało konkretne, nie zawiera dokładnych sformułowań w jaki sposób i kiedy poszczególne zadania zostaną zrealizowane. W programie hasłowo wymieniono wszystkie potrzeby socjalne wsi i prawdą jest, że wszystkie zadania i problemy wyliczone w programie są bardzo ważne i potrzebne wsi. Ustalając hierarchię problemów w pierwszym rzędzie należy rozwiązać problem zdrowia, higieny, bezpieczeństwa pracy, złobków, przedszkoli, domów spokojnej starości, a następnie problem oświaty, kultury z uwzględnieniem inicjatyw społecznych mieszkańców wsi. Trzeba wreszcie zrobić wszystko, by na wsi zatrzymał się młódz, a szczególnie młode kobiety — jest to bardzo poważny problem.

Program powinien w większym niż obecnie stopniu nawiązywać i uwzględniać przyjęte przez Sejm ustawy, wynikające z nich określone uwarunkowania ekonomiczne i socjalne. Byłoby bardzo korzystne, gdyby przewidziano do rozpatrzenia na III kwartał br. przez Radę Ministrów „program zabezpieczenia socjalnego wsi” byłby rozpatrywany w kontekście programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Słusznie — w programie — podkreślono rolę samorządności wsi, ale ustawa o społeczno-zawodowych organizacjach rolników indywidualnych jest zbyt wolno wcielana w życie.

Zachodzi też potrzeba pełniejszego włączenia wsi do prac nad projektem, a następnie nad funkcjonowaniem ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym.

Drugim zagadnieniem związanym z hasłem „człowiek” — to człowiek jako rolnik — producent żywności, a dotyczy to grupy zawodowej liczącej około 5 milionów osób. Dlatego program służyć nie określa upowszechniania przygotowania szkolnego do zawodu rolniczego, jako podstawowe zadanie dla oświaty rolniczej do 1990 roku.

Druga grupa zagadnień koncentruje się wokół hasła „ziemia”. O dobro społeczne jakim jest ziemia mamy obowiązek dbać wszyscy, cała gospodarka narodowa, całe społeczeństwo także po wprowadzeniu zapisu w Konstytucji, racjonalnie i po gospodarsku nią zarządzać. Musimy koniecznie prowadzić mądrą i perspektywiczną politykę ziemi.

W rozdziale III „Założenia polityki rolnej” zawarte też są generalnie słuszne, ale zbyt ogólne, np. jest mowa o zwiększeniu dostaw środków produkcji dla rolnictwa — ale o ile nie wiadomo, o 5—10 czy 20 proc., a przecież nie jest to obojętne, chodzi o konkretny okres, dla którego trzeba określić wielkość zadań i warunki dla ich realizacji. Pozytywnie należy ocenić te części programu, które wskazują środki i metody urzeczowania znaczących rezerw i oszczędzania środków oraz ograniczenia strat we wszystkich ogniskach

gospodarki żywnościowej. W samym rolnictwie kluczowe znaczenie mają poprawa konserwacji pasz, efektywność żywienia zwierząt oraz lepsze wykorzystanie ziemi i nawozów.

W sumie można pozytywnie ocenić rozdział mówiący o kierunkach działań i środkach realizacji oraz o polityce produkcyjnej w rolnictwie i przemysłu spożywczym. Sprawa najbardziej kontrowersyjną w tej części programu jest sprawa wysokości wzrostu plonów przy bardzo skromnym przyroście nawożenia, zwłaszcza azotowego oraz tempo wzrostu wyposażenia technicznego a także zużycie energii w rolnictwie. Propozycja przyrostu nawożenia o 51 kg NPK/ha w okresie 1983—90 ma dać wzrost efektywności o ponad 10—12 kg zboża na 1 kg nawozu. Wybyłoby to bardzo wysoki wzrost efektywności nawożenia i, zdaniem wielu ekspertów, bardzo trudny do osiągnięcia. Zapewnienie wzrostu nawożenia mineralnego powyżej poziomu ustalonego w programie w możliwie jak najszybszym ale realnym czasie, plus kompleksowe działanie innymi czynnikami, może dopiero zagwarantować przewidywany wzrost plonów. Mówiąc o potrzebie zwiększenia nawożenia nie sposób ominąć problemu związanego z całą chemią rolną. Przecież bardzo istotną sprawą jest dostarczenie rolnictwu np. środków ochrony roślin.

Potrzeby zaspokajane są tylko w 60 proc., a z tego załedwie połowa pochodzi z produkcji krajowej. W zakresie stosowania pestycydów zajmujemy jedno z ostatnich miejsc w Europie. Trzeba zdawać sobie sprawę z faktu, że chcąc by gospodarka rozwijała się równomiernie chemia musi ją zdecydowanie wyprowadzić. Ta odcieczwa prawda dotyczy także rolnictwa. I słusznie w programie położono na to nacisk.

Nie mniej ważne dla rolnictwa jest zaopatrzenie w techniczne środki produkcji — maszyny i narzędzia do stosowane do obecnej i przewidywanej struktury agrarnej.

Jeśli chodzi o produkcję zwierzęcą — to należy dążyć do ustalenia poziomu spożycia mięsa na poziomie powyżej wariantu II traktując go jako minimalny poziom spożycia mięsa do 1990 r. Słusznie w programie postawiono w pierwszym rzędzie na produkcie mleka.

Innym tematem przy produkcji zwierzęcej jest rozwój i zapewnienie warunków dla wzrostu produkcji ryb i zwierząt wodnych. Należy docelowo zwiększyć spożycie ryb i zwierząt wodnych na poziomie wariantu II tj. 7,6 kg. Stosując wszystkie ugi i preferencje w stosunku do gospodarki rybnej.

Powinniśmy jednocześnie dążyć do wszechstronnej optymalizacji poziomu spożycia oraz ustalenia właściwego modelu konsumpcji dostosowanego zarówno do niezbędnych potrzeb prawidłowej diety, jak i możliwości produkcyjnych naszego rolnictwa, można to osiągnąć przez właściwą politykę cenową artyku-

kułów spożywczych, poprawę ich jakości, różnorodności, a także dostępności na rynku.

Osobna grupa zagadnień na drodze do samowystarczalności żywnościowej kraju — to zmniejszenie strat w czasie zbioru, transportu, przetwórstwa i przechowywania produktów rolnych, a także handlu.

A straty te sięgają prawie 1/3 plonów.

Problem zminimalizowania strat w rolnictwie powinien być ujęty w programie jako problem numer jeden.

Zawarte w programie kierunki inwestycji w rolnictwie i przemysłu spożywczym są słuszne i prawidłowe. Decydujące znaczenie ma ich sprawną i terminową realizacja oraz koordynacja w czasie i w poszczególnych województwach.

Również ważnym celem polityki rolnej jest ujęta w programie sprawa opłacalności produkcji rolnej i paritetu dochodów rolników z innymi grupami zawodowymi. Efektywność gospodarowania w rolnictwie ma zasadnicze znaczenie i powinna być wręcz wymuszona i osłagana wieloma metodami.

Opłacalność rolnictwa należy zabezpieczyć w długim przedziale czasowym i dlatego opracowanie programu do 1990 roku wychodzi temu zagadnieniu naprzeciw. Kierunkiem wzrostu dochodów w rolnictwie powinno być jednak przede wszystkim zwiększenie skali produkcji i obniżenie jednostkowych kosztów wytwarzania. Wzrost dochodów nie może być wynikiem wyłącznie wzrostu cen skupu produktów rolnych, a tak się niestety często ostatnio dzieje, gdyż nieuchronnie wiąże się to ze wzrostem cen detalicznych na artykuły spożywcze i nakreśla koło inflacji. Muszą być jednak zachowane właściwe relacje ekonomiczne między cenami skupu produktów rolnych a cenami środków produkcji.

Proponowane w programie kierunki działań w zakresie handlu zagranicznego są generalnie słuszne, należałoby może zwiększać import pasz białkowych do poziomu 2 mln ton w 90-tym roku, a import zbóż ograniczyć do 1 mln ton.

Rozpatrując projekt programu należy mieć na uwadze sprawę budżetu i stanu finansów państwa. Musimy obracać się w sferze realizmu ekonomicznego nawet wtedy, gdy nie jest to zbyt wygodne i przyjemne; od tego zależy realność programu, a także uniknięcie kolejnych rozczarowań społeczeństwa, na które nie możemy sobie już absolutnie pozwolić.

Należy uznać, że program nie traci z pola widzenia realiów w jakich się obecnie znajduje kraj.

Reasumując należy przyjąć, że przedłożony obywatelom program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 roku nie jest programem na miarę naszych potrzeb i aspiracji, lecz jest programem na miarę naszych obecnych możliwości i powinien być traktowany jako program minimum.

kułów spożywczych, poprawę ich jakości, różnorodności, a także dostępności na rynku.

Osobna grupa zagadnień na drodze do samowystarczalności żywnościowej kraju — to zmniejszenie strat w czasie zbioru, transportu, przetwórstwa i przechowywania produktów rolnych, a także handlu.

A straty te sięgają prawie 1/3 plonów.

Problem zminimalizowania strat w rolnictwie powinien być ujęty w programie jako problem numer jeden.

Zawarte w programie kierunki inwestycji w rolnictwie i przemysłu spożywczym są słuszne i prawidłowe. Decydujące znaczenie ma ich sprawną i terminową realizacja oraz koordynacja w czasie i w poszczególnych województwach.

Również ważnym celem polityki rolnej jest ujęta w programie sprawa opłacalności produkcji rolnej i paritetu dochodów rolników z innymi grupami zawodowymi. Efektywność gospodarowania w rolnictwie ma zasadnicze znaczenie i powinna być wręcz wymuszona i osłagana wieloma metodami.

Opłacalność rolnictwa należy zabezpieczyć w długim przedziale czasowym i dlatego opracowanie programu

Społeczny ruch kulturalny

W miniony piątek i sobotę, 24 i 25 czerwca br. w Białymstoku odbyło się rozszerzone posiedzenie Zespołu do spraw Kultury KW PZPR w Białymstoku na temat społecznego ruchu kulturalnego. W obradach wzięli udział przedstawiciele wszystkich regionalnych towarzystw kulturalnych i społecznego ruchu kulturalnego Białostockiego.

W grupie zaproszonych gości znaleźli się: poseł na Sejm, przewodnicząca Sejmowej Komisji Kultury — Krystyna Marszałek-Miłyńczuk, dyrektor Departamentu Domów Kultury, Bibliotek i Działalności Społeczno-Kulturalnej Ministerstwa Kultury — Janusz Nowicki, przedstawiciel Wydziału Kultury KC PZPR — Sławomir Jędrzejewski, wicevojeвода — Jerzy Sienk, kierownik Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR — Stanisław Sekowski. Obradom przewodniczyła Maria Maranda.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił prof. Franciszek Mieczko. Prelegent zasygnalizował ogólnospołeczne tendencje działalności towarzystw. Wskazał na zależność między formą gospodarczą a działalnością kulturalną. Jego zdaniem towarzystwa powinny zastanowić się nad zmianą swego modelu, co jest podyktowane nową sytuacją kształtującą się w wyniku działań reformy gospodarczej.

W wielowątkowej dyskusji najczęściej pojawiały się rozwiązania dotyczące funkcji towarzystw w środowisku oraz ich usytuowania wobec administracji. Mówiono również o konieczności obudowania autorytetu organizacji społecznych, głównie zaś prestiżu działaczy, o potrzebie wciągania do działalności na r.302 regionu ludzi młodych oraz wchodzenia z inicjatywami kulturalnymi do zakładów pracy. Stwierdzono bowiem, że nurt obywatelski w niepełny sposób jest wykorzystywany w ruchu społecznym.

Poseł Krystyna Marszałek-Miłyńczuk przedstawiła zebra-ny problem, nad którym

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Na swym ostatnim posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku zapoznana się z informacją o stanie tworzenia programów antyinflacyjnych i oszczędnościowych w zakładach pracy. To niezwykle istotne zadanie, którego nadzorem jest urzędowanie wszelkich rezerw tkwiących w gospodarce, a tym samym stworzenia warunków dla stopniowego wychodzenia z kryzysu, poprzedziły liczne przedsięwzięcia organizacyjne, szkoleniowe, wyjaśniające. W większości zakładów przyjęto zasadę o pracowniaku projektów programów przez powołanie do tego specjalne zespoły, opinio-wniacy ich przez organizację partyjne a następnie zatwierdzenia przez rady pracownicze lub rady spółdzielni. Aktualnie na 473 jednostki gospodarcze w województwie programy takie uzyskały akceptację organów samorządowych w 374 jednostkach. W pozostałych stopniowo zaawansowania pozwala przypuszczać, że zostaną one opracowane i przyjęte do końca czerwca br.

Analiza opracowanych programów wskazuje, że nie wszystkie zakłady podeszły do tych ważnych zagadnień z jednakową troską i odpowiedzialnością. Jedne, jak np. KZKS w Starosielcach, „Birma”, „Fasty” czy „Bielpo” przyjęły programy ambitne, dobrze uzasadnione, przewidywały osiągnięcie konkretnych efektów w dziedzinie oszczędności surowców i materiałów, usprawnienia organi-

zacji i wydajności pracy, a tym samym zwiększenia produkcji rynkowej. Inne, a jest ich немало, nie wykazywały równie wysokiej dbałości, inicjatywy i ambicji. Wiele programów cechuje ogólnikowość i pośpiech. Często pomija się w nich tak kapitalne zagadnienia jak organizacja pracy, struktura zatrudnienia, efektywne gospodarowanie surowcami. Niepokoici muszą również zakładać w programach niższą wydajność pracy niż przewidują założenia centralne.

Egzekutywa zwróciła uwagę na konieczność gruntownej oceny programów przez odpowiedzialne organa założycielskie. Jednocześnie za pilne zadanie uznała potrzebę upowszechnienia przyjętych programów wśród załóg robotniczych.

W drugim punkcie porządku, Egzekutywa zapoznana się z informacją o wdrażaniu uchwały Rady Ministrów w sprawie statusu mistrza. Stwierdzono, że w wielu zakładach dyskusja na ten temat koncentrowała się przeważnie wokół płacy mistrza w kontekście podległych mu pracowników. Zbyt rzadko natomiast podnoszono jego rolę i obowiązki jako organizatora produkcji oraz wychowawcy.

Egzekutywa omówiła ponadto stan przygotowań do plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego poświęconego roli i zadaniom szkolenia ideologicznego w umacnianiu partii. Plenum na ten temat odbędzie się w najbliższy czwartek tj. 30 bm. (c)

W ramach resortowych działań na rzecz podniesienia sprawności transportu kolejowego i tu przyszedł czas na oczekiwaną od lat elektryfikację kolei. Jesienią ub.r. pierwsze elektryczne pociągi ruszyły z Tuszczu do Maikina oraz do Wyszki. Elektryfikacja linii Warszawa — Maikinia — Białystok postępuje w szybkim tempie. Pociągi elektryczne (na razie towarowe) docierają już do stacji Czyżew. Trwa elektryfikacja odcinka Czyżew — Łapy. Pod koniec br. elektryczne pociągi dotrą do Białegostoku.

Do roku 1985 zakończona zostanie elektryfikacja linii Wyszki — Ostrołęka (54 km), a w następnym pięcioletnim — linii Dęblin — Łuków oraz Siedlce — Maikinia — Ostrołęka. Pozwoli to na kierowanie pociągów z węglem ze Śląska do największego w północno-wschodniej części kraju zespołu elektrowni „Ostrołęka” trasą w całości elektryfikowaną, z pominięciem już dziś zatłoczonego węzła warszawskiego.

Nabijanie butli czy klientów

Ciąg dalszy ze str. 1

staw zgody inspektoratu gospodarki paliwowej. W rozlewni Gazu Komunalnego „Korgaz” okazuje się, że pismo wyszło przez pomyłkę i dotyczyło uzyskania zgody na zwiększenie dostaw gazu na cele przemysłowe, a nie na cele domowe. W czwartku tej białostockiej CPN nie prowadzi. Z czwartego przedziału 20 ton stacji odebrały załadunek osiem ton gazu. „Korgaz” do tej pory nie posiada rozdzielni na placie CPN i wydaje w ramach limitu każdej, która z „Korgaz” zamówienie.

Wszystcy rozmówcy, także dyrektor „Korgaz” — Hieronim Orłowski podkreślają, że problem zaopatrzenia w gaz turystów jest marginalny. Nie istniałaby, gdyby nie ogromny wykup na potrzeby gospodarstw domowych. Faktem jest jednak, że turysta zdobywa go z trudnością i praktycznie tylko w Łomży. Tymczasem punkt w „Korgazie” ma zostać z początkiem sierpnia zamknięty. Dyr. Piskis tłumaczy to m.in. koniecznością

PS. Mieszkańców Białegostoku, zwłaszcza tych oczekujących na gaz w 11 kg butliach po dwa-cztery tygodnie informujemy, że od najbliższego poniedziałku jego dostawy wzrosną. Do łomżyńskiej rozlewni nadejdą opóźnione transporty 120 ton gazu.

Pracuje obecnie Sejmowa Komisja Kultury oraz ustosunkowała się do poszczególnych wystąpień, stwierdzając m.in.: „Każdy mądry działacz szuka autentycznych sojuszników i chce mieć ich jak najwięcej. Bogactwo form działalności kulturalnej towarzystw wzbogaca kulturę narodową”.

Po zakończeniu dyskusji uczestnicy obrad zwiedzili Pałac Białostocki oraz obejrzeli występy zespołu folklorystycznego „Narwanie”. (olp)

Zakończył się spis rolniczy

25 bm. zakończył się, trwający od 15 czerwca, spis rolniczy we wszystkich indywidualnych gospodarstwach rolnych w kraju. Zebrano w tym czasie dane dotyczące użytkowania gruntów, powierzchni poszczególnych zasiewów oraz pogłowia zwierząt gospodarskich — bydła, trzody chlewnej, owiec i koni.

Jak informuje GUS, prace te, w których uczestniczyło 67 tys. rachmistrzów, przebiegały sprawnie i terminowo. Duże zrozumienie znaczenia spisu wykazali sami rolnicy, którzy rzetelnie, zgodnie z faktycznym stanem, podawali dane objęte tematyką spisu. A także zastosowali się do próby GUS-u o wcześniejsze przygotowanie informacji dotyczących powierzchni znajdujących się pod poszczególnymi uprawami. Ułatwiło to pracę rachmistrzów i skróciło ich czas wizyty w gospodarstwach. (PAP)

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Białymstoku

Na swym ostatnim posiedzeniu Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku zapoznana się z informacją o stanie tworzenia programów antyinflacyjnych i oszczędnościowych w zakładach pracy. To niezwykle istotne zadanie, którego nadzorem jest urzędowanie wszelkich rezerw tkwiących w gospodarce, a tym samym stworzenia warunków dla stopniowego wychodzenia z kryzysu, poprzedziły liczne przedsięwzięcia organizacyjne, szkoleniowe, wyjaśniające. W większości zakładów przyjęto zasadę o pracowniaku projektów programów przez powołanie do tego specjalne zespoły, opinio-wniacy ich przez organizację partyjne a następnie zatwierdzenia przez rady pracownicze lub rady spółdzielni. Aktualnie na 473 jednostki gospodarcze w województwie programy takie uzyskały akceptację organów samorządowych w 374 jednostkach. W pozostałych stopniowo zaawansowania pozwala przypuszczać, że zostaną one opracowane i przyjęte do końca czerwca br.

Analiza opracowanych programów wskazuje, że nie wszystkie zakłady podeszły do tych ważnych zagadnień z jednakową troską i odpowiedzialnością. Jedne, jak np. KZKS w Starosielcach, „Birma”, „Fasty” czy „Bielpo” przyjęły programy ambitne, dobrze uzasadnione, przewidywały osiągnięcie konkretnych efektów w dziedzinie oszczędności surowców i materiałów, usprawnienia organi-

zacji i wydajności pracy, a tym samym zwiększenia produkcji rynkowej. Inne, a jest ich немало, nie wykazywały równie wysokiej dbałości, inicjatywy i ambicji. Wiele programów cechuje ogólnikowość i pośpiech. Często pomija się w nich tak kapitalne zagadnienia jak organizacja pracy, struktura zatrudnienia, efektywne gospodarowanie surowcami. Niepokoici muszą również zakładać w programach niższą wydajność pracy niż przewidują założenia centralne.

Egzekutywa zwróciła uwagę na konieczność gruntownej oceny programów przez odpowiedzialne organa założycielskie. Jednocześnie za pilne zadanie uznała potrzebę upowszechnienia przyjętych programów wśród załóg robotniczych.

W drugim punkcie porządku, Egzekutywa zapoznana się z informacją o wdrażaniu uchwały Rady Ministrów w sprawie statusu mistrza. Stwierdzono, że w wielu zakładach dyskusja na ten temat koncentrowała się przeważnie wokół płacy mistrza w kontekście podległych mu pracowników. Zbyt rzadko natomiast podnoszono jego rolę i obowiązki jako organizatora produkcji oraz wychowawcy.

Egzekutywa omówiła ponadto stan przygotowań do plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego poświęconego roli i zadaniom szkolenia ideologicznego w umacnianiu partii. Plenum na ten temat odbędzie się w najbliższy czwartek tj. 30 bm. (c)

W ramach resortowych działań na rzecz podniesienia sprawności transportu kolejowego i tu przyszedł czas na oczekiwaną od lat elektryfikację kolei. Jesienią ub.r. pierwsze elektryczne pociągi ruszyły z Tuszczu do Maikina oraz do Wyszki. Elektryfikacja linii Warszawa — Maikinia — Białystok postępuje w szybkim tempie. Pociągi elektryczne (na razie towarowe) docierają już do stacji Czyżew. Trwa elektryfikacja odcinka Czyżew — Łapy. Pod koniec br. elektryczne pociągi dotrą do Białegostoku.

Do roku 1985 zakończona zostanie elektryfikacja linii Wyszki — Ostrołęka (54 km), a w następnym pięcioletnim — linii Dęblin — Łuków oraz Siedlce — Maikinia — Ostrołęka. Pozwoli to na kierowanie pociągów z węglem ze Śląska do największego w północno-wschodniej części kraju zespołu elektrowni „Ostrołęka” trasą w całości elektryfikowaną, z pominięciem już dziś zatłoczonego węzła warszawskiego.

Jest mało, więc trzeba oszczędniej

Ze smutkiem w oczach odwiedzają sklepy sportowe mieszkańcy regionu północno-wschodniego. Skompletowanie wyposażenia na urlop jest teraz nie lada problemem. Właściwie nie ma możliwości nabycia pełnych zestawów turystycznych. A i uzupełnienie wyeksploatowanego sprzętu jest niezwykle trudne. Taka sytuacja daje się obserwować w trzech województwach, chociaż istnieją pewne różnice w zaopatrzeniu organizowanym przez poszczególne WPHW. Piszę nasi korespondenci.

Sprzęt wypoczynkowy i turystyczny — rarytasem!

ŁOMŻYŃSKIE — PESYMYZM UMIARKOWANY

WPHW czyni wszystko, by możliwie najlepiej zaopatrzyć sklepy w artykuły sportowo-turystyczne. Tylko w pierwszym kwartale dokonano w przemyśle dodatkowych zakupów o wartości ponad 7,8 miliona złotych. Obecnie w sklepach pozostały już tylko resztki. Poszukiwane są nadal butle gazowe, których dotychczas sprzedano około dwóch tysięcy. Przy czym nie zawsze są one nabywane z myślą o sezonie turystycznym — częściej służą jako „rezerwa” dla gospodarstw domowych. Brakuje też turystycznych kuchenek gazowych, kocherów, spiworów, tenisówek i tramppek. W Łomżyńskim lepiej jest z namiotami. Sklepy w Łomży, Zambrowie, Grajewie i Kolnie dysponują ich dość szerokim wyborem. Ceny do 18 i pół tysiąca złotych. Dużo sprzedano też spiworów, w zasadzie nie brakuje fotelek turystycznych. Materaców sprzedaje się średnio w miesiącu około dwustu, a nie byłoby też kłopotów z rozprawdaniem następnej takiej dostawy.

Ten towar nie leży na półkach dłużej niż przez godzinę, później klienci odchodzą już z kwitkiem. Świadczyć o tym mogą chociażby bardzo długie kolejki ustawiające się pod sklepami po każdorazowej dostawie. (klos)

SUWALSKIE — NIEWIELE I DROGO

Aż przykro stać za ladą, gdy od klientów przyjeżdżających tu z Polski słychać:

Kolejowe szlaki — nowocześniejsze

Powoli, ale systematycznie modernizowane są kolejowe szlaki w najbardziej zaniedbanej pod tym względem północno-wschodniej części kraju. Gospodarstwo administracyjne przy Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w 4 województwach, w tym ostrołęckim, jest mocno zaniedbane i nie od razu da się odróżnić wieloletnie opóźnienia. Wiele obiektów pamięta początek XX wieku, a pociągi jeżdżą tu najwolniej w kraju.

W ramach resortowych działań na rzecz podniesienia sprawności transportu kolejowego i tu przyszedł czas na oczekiwaną od lat elektryfikację kolei. Jesienią ub.r. pierwsze elektryczne pociągi ruszyły z Tuszczu do Maikina oraz do Wyszki. Elektryfikacja linii Warszawa — Maikinia — Białystok postępuje w szybkim tempie. Pociągi elektryczne (na razie towarowe) docierają już do stacji Czyżew. Trwa elektryfikacja odcinka Czyżew — Łapy. Pod koniec br. elektryczne pociągi dotrą do Białegostoku.

Do roku 1985 zakończona zostanie elektryfikacja linii Wyszki — Ostrołęka (54 km), a w następnym pięcioletnim — linii Dęblin — Łuków oraz Siedlce — Maikinia — Ostrołęka. Pozwoli to na kierowanie pociągów z węglem ze Śląska do największego w północno-wschodniej części kraju zespołu elektrowni „Ostrołęka” trasą w całości elektryfikowaną, z pominięciem już dziś zatłoczonego węzła warszawskiego.

Sobiejuchy

— osada starsza od Biskupina?

W Sobiejujach w rejonie Żnina (woj. bydgoskie) na Pałukach, w trakcie badań archeologicznych natrafiono na ślady prastawiańskiego osadnictwa wcześniejszego niż w pobliskim Biskupinie. Odsłonięto tu starożytne emulazyskie hałaski, które wstępnie datuje się na VII—VIII w. p.n.e. W tej sytuacji Biskupin byłby młodszy o co najmniej ok. 300 lat.

Ekspedycja wykopaliskowa Instytutu Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk, prowadząca badania wraz z naukowcami z Zakładu Antropologii Instytutu Biologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, przebadła dotychczas m. in. 700 grobów popielnicowych prawdziwej osady. Były one wyposażone w liczne przedmioty z brązu, żelaza, bursztynu, szkła i ceramiki; znaleziono również sporo ceramiki codziennego użytku dorosłych, zaś w mogiłach dziecięcych — odkryto grzechotki i zminiaturyzowane naczynia. Przy okazji natrafiono na ślady pradawnych styp pogrzebowych, które przetwarzają np. w postaci niewielkich rozmiarów palenisk.

W trakcie badań naukowcy ustalono licę i pięć mieszkańców osady — granica ich „długowieczności” nie przekraczała w zasadzie 60 lat, z przebadanych mogił wynika także, że panowała tu duża śmiertelność zwłaszcza do 6 roku życia oraz w grupie 30—40 latków. Dowiedziono jednocześnie, że ta terytorialno-gospodarcza wspólnota liczyła łącznie blisko 1000 osób. Równocześnie poczyniono wstępne prace mające na celu bliższe określenie struktury samego grobu w Sobiejujach. (PAP)

Obrazem kłopoty wynikające ze zmniejszonej produkcji są w zaopatrzeniu we wszelkiego rodzaju wyroby gumowe. Do województwa białostockiego trafiło tu przed sezonem 8 pontonów, kilka kajaków składanych i kilka łodzi plastikowych. Nie uświadczysz w sklepach żadnych nart wodnych i... nawet desek do nauki pływania. Tak samo ze sprzętem ratowniczym. Nie ma też co liczyć na dostawy odzieży sportowej. Jeżeli będą spodnie lub koszulki — to tylko w małych rozmiarach.

ŁOMŻYŃSKIE — PESYMYZM UMIARKOWANY

WPHW czyni wszystko, by możliwie najlepiej zaopatrzyć sklepy w artykuły sportowo-turystyczne. Tylko w pierwszym kwartale dokonano w przemyśle dodatkowych zakupów o wartości ponad 7,8 miliona złotych. Obecnie w sklepach pozostały już tylko resztki. Poszukiwane są nadal butle gazowe, których dotychczas sprzedano około dwóch tysięcy. Przy czym nie zawsze są one nabywane z myślą o sezonie turystycznym — częściej służą jako „rezerwa” dla gospodarstw domowych. Brakuje też turystycznych kuchenek gazowych, kocherów, spiworów, tenisówek i tramppek. W Łomżyńskim lepiej jest z namiotami. Sklepy w Łomży, Zambrowie, Grajewie i Kolnie dysponują ich dość szerokim wyborem. Ceny do 18 i pół tysiąca złotych. Dużo sprzedano też spiworów, w zasadzie nie brakuje fotelek turystycznych. Materaców sprzedaje się średnio w miesiącu około dwustu, a nie byłoby też kłopotów z rozprawdaniem następnej takiej dostawy.

Ten towar nie leży na półkach dłużej niż przez godzinę, później klienci odchodzą już z kwitkiem. Świadczyć o tym mogą chociażby bardzo długie kolejki ustawiające się pod sklepami po każdorazowej dostawie. (klos)

SUWALSKIE — NIEWIELE I DROGO

Aż przykro stać za ladą, gdy od klientów przyjeżdżających tu z Polski słychać:

Kolejowe szlaki — nowocześniejsze

Powoli, ale systematycznie modernizowane są kolejowe szlaki w najbardziej zaniedbanej pod tym względem północno-wschodniej części kraju. Gospodarstwo administracyjne przy Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w 4 województwach, w tym ostrołęckim, jest mocno zaniedbane i nie od razu da się odróżnić wieloletnie opóźnienia. Wiele obiektów pamięta początek XX wieku, a pociągi jeżdżą tu najwolniej w kraju.

W ramach resortowych działań na rzecz podniesienia sprawności transportu kolejowego i tu przyszedł czas na oczekiwaną od lat elektryfikację kolei. Jesienią ub.r. pierwsze elektryczne pociągi ruszyły z Tuszczu do Maikina oraz do Wyszki. Elektryfikacja linii Warszawa — Maikinia — Białystok postępuje w szybkim tempie. Pociągi elektryczne (na razie towarowe) docierają już do stacji Czyżew. Trwa elektryfikacja odcinka Czyżew — Łapy. Pod koniec br. elektryczne pociągi dotrą do Białegostoku.

Do roku 1985 zakończona zostanie elektryfikacja linii Wyszki — Ostrołęka (54 km), a w następnym pięcioletnim — linii Dęblin — Łuków oraz Siedlce — Maikinia — Ostrołęka. Pozwoli to na kierowanie pociągów z węglem ze Śląska do największego w północno-wschodniej części kraju zespołu elektrowni „Ostrołęka” trasą w całości elektryfikowaną, z pominięciem już dziś zatłoczonego węzła warszawskiego.

Sobiejuchy

— osada starsza od Biskupina?

W Sobiejujach w rejonie Żnina (woj. bydgoskie) na Pałukach, w trakcie badań archeologicznych natrafiono na ślady prastawiańskiego osadnictwa wcześniejszego niż w pobliskim Biskupinie. Odsłonięto tu starożytne emulazyskie hałaski, które wstępnie datuje się na VII—VIII w. p.n.e. W tej sytuacji Biskupin byłby młodszy o co najmniej ok. 300 lat.

Ekspedycja wykopaliskowa Instytutu Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk, prowadząca badania wraz z naukowcami z Zakładu Antropologii Instytutu Biologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, przebadła dotychczas m. in. 700 grobów popielnicowych prawdziwej osady. Były one wyposażone w liczne przedmioty z brązu, żelaza, bursztynu, szkła i ceramiki; znaleziono również sporo ceramiki codziennego użytku dorosłych, zaś w mogiłach dziecięcych — odkryto grzechotki i zminiaturyzowane naczynia. Przy okazji natrafiono na ślady pradawnych styp pogrzebowych, które przetwarzają np. w postaci niewielkich rozmiarów palenisk.

W trakcie badań naukowcy ustalono licę i pięć mieszkańców osady — granica ich „długowieczności” nie przekraczała w zasadzie 60 lat, z przebadanych mogił wynika także, że panowała tu duża śmiertelność zwłaszcza do 6 roku życia oraz w grupie 30—40 latków. Dowiedziono jednocześnie, że ta terytorialno-gospodarcza wspólnota liczyła łącznie blisko 1000 osób. Równocześnie poczyniono wstępne prace mające na celu bliższe określenie struktury samego grobu w Sobiejujach. (PAP)

Obrazem kłopoty wynikające ze zmniejszonej produkcji są w zaopatrzeniu we wszelkiego rodzaju wyroby gumowe. Do województwa białostockiego trafiło tu przed sezonem 8 pontonów, kilka kajaków składanych i kilka łodzi plastikowych. Nie uświadczysz w sklepach żadnych nart wodnych i... nawet desek do nauki pływania. Tak samo ze sprzętem ratowniczym. Nie ma też co liczyć na dostawy odzieży sportowej. Jeżeli będą spodnie lub koszulki — to tylko w małych rozmiarach.

chać: „i u was nie, przecież to był jeden z najlepiej zaopatrzonych sklepów” — mówi kierowniczka „Kubusia” w Suwałkach Krystyna Grabowska.

Na skromnie zastawionych półkach widać kilka wiatrochronów i patelni do kocherów, paliwo turystyczne, rozkładane krzesła i foteleki, wiosełka na ręce i do kajaków. Blyskawicznie zniknęło niedawno 10 materaców pneumatycznych i trzy namioty. Podobnie około 100 par tramppek i adidasów. Tak sam ubogi wybór widać w innych sklepach. Pracownicy tych placówek podkreślają brak od około pół roku prostych przyborów do nurkowania. Prócz tego duży popyt istnieje na rakietki i zestawy do badmintonu, pontony, piłki. Prawie nie bywają dresy dla dorosłych.

Ze sprzętem turystycznym w porównaniu z ubiegłym rokiem jest nieco lepiej, ale brakuje — stwierdza — w suwalskim WPHW. Powinno być więcej składanych fotelek, kuchenek benzynowych, turystycznych butli, rakiet do komety, naczyni campingowych, kajaków i wioseł a także łodzi drewnianych. Przedsiębiorstwo otrzymało zaledwie 60 namiotów, w drugim kwartale rozprawdano już około 200. Nie są najtańsze, ale nie zagrzewają w sklepach miejsca. W sezonie na suwalski rynek trafi około 200 plecaków i 400 piłek. Z ich sprzedażą nie będzie raczej kłopotów. Można się liczyć natomiast ze zwiększonymi dostawami bardzo poszukiwanych sortów. Istniejące na terenie województwa zakłady „Polspor-

tu” dostarczą ich około 5—6 tysięcy sztuk.

ŁOMŻYŃSKIE — PESYMYZM UMIARKOWANY

WPHW czyni wszystko, by możliwie najlepiej zaopatrzyć sklepy w artykuły sportowo-turystyczne. Tylko w pierwszym kwartale dokonano w przemyśle dodatkowych zakupów o wartości ponad 7,8 miliona złotych. Obecnie w sklepach pozostały już tylko resztki. Poszukiwane są nadal butle gazowe, których dotychczas sprzedano około dwóch tysięcy. Przy czym nie zawsze są one nabywane z myślą o sezonie turystycznym — częściej służą jako „rezerwa” dla gospodarstw domowych. Brakuje też turystycznych kuchenek gazowych, kocherów, spiworów, tenisówek i tramppek. W Łomżyńskim lepiej jest z namiotami. Sklepy w Łomży, Zambrowie, Grajewie i Kolnie dysponują ich dość szerokim wyborem. Ceny do 18 i pół tysiąca złotych. Dużo sprzedano też spiworów, w zasadzie nie brakuje fotelek turystycznych. Materaców sprzedaje się średnio w miesiącu około dwustu, a nie byłoby też kłopotów z rozprawdaniem następnej takiej dostawy.

Ten towar nie leży na półkach dłużej niż przez godzinę, później klienci odchodzą już z kwitkiem. Świadczyć o tym mogą chociażby bardzo długie kolejki ustawiające się pod sklepami po każdorazowej dostawie. (klos)

SUWALSKIE — NIEWIELE I DROGO

Aż przykro stać za ladą, gdy od klientów przyjeżdżających tu z Polski słychać:

Kolejowe szlaki — nowocześniejsze

Powoli, ale systematycznie modernizowane są kolejowe szlaki w najbardziej zaniedbanej pod tym względem północno-wschodniej części kraju. Gospodarstwo administracyjne przy Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w 4 województwach, w tym ostrołęckim, jest mocno zaniedbane i nie od razu da się odróżnić wieloletnie opóźnienia. Wiele obiektów pamięta początek XX wieku, a pociągi jeżdżą tu najwolniej w kraju.

W ramach resortowych działań na rzecz podniesienia sprawności transportu kolejowego i tu przyszedł czas na oczekiwaną od lat elektryfikację kolei. Jesienią ub.r. pierwsze elektryczne pociągi ruszyły z Tuszczu do Maikina oraz do Wyszki. Elektryfikacja linii Warszawa — Maikinia — Białystok postępuje w szybkim tempie. Pociągi elektryczne (na razie towarowe) docierają już do stacji Czyżew. Trwa elektryfikacja odcinka Czyżew — Łapy. Pod koniec br. elektryczne pociągi dotrą do Białegostoku.

Do roku 1985 zakończona zostanie elektryfikacja linii Wyszki — Ostrołęka (54 km), a w następnym pięcioletnim — linii Dęblin — Łuków oraz Siedlce — Maikinia — Ostrołęka. Pozwoli to na kierowanie pociągów z węglem ze Śląska do największego w północno-wschodniej części kraju zespołu elektrowni „Ostrołęka” trasą w całości elektryfikowaną, z pominięciem już dziś zatłoczonego węzła warszawskiego.

Sobiejuchy

— osada starsza od Biskupina?

W Sobiejujach w rejonie Żnina (woj. bydgoskie) na Pałukach, w trakcie badań archeologicznych natrafiono na ślady prastawiańskiego osadnictwa wcześniejszego niż w pobliskim Biskupinie. Odsłonięto tu starożytne emulazyskie hałaski, które wstępnie datuje się na VII—VIII w. p.n.e. W tej sytuacji Biskupin byłby młodszy o co najmniej ok. 300 lat.

Ekspedycja wykopaliskowa Instytutu Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk, prowadząca badania wraz z naukowcami z Zakładu Antropologii Instytutu Biologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, przebadła dotychczas m. in. 700 grobów popielnicowych prawdziwej osady. Były one wyposażone w liczne przedmioty z brązu, żelaza, bursztynu, szkła i ceramiki; znaleziono również sporo ceramiki codziennego użytku dorosłych, zaś w mogiłach dziecięcych — odkryto grzechotki i zminiaturyzowane naczynia. Przy okazji natrafiono na ślady pradawnych styp pogrzebowych, które przetwarzają np. w postaci niewielkich rozmiarów palenisk.

W trakcie badań naukowcy ustalono licę i pięć mieszkańców osady — granica ich „długowieczności” nie przekraczała w zasadzie 60 lat, z przebadanych mogił wynika także, że panowała tu duża śmiertelność zwłaszcza do 6 roku życia oraz w grupie 30—40 latków. Dowiedziono jednocześnie, że ta terytorialno-gospodarcza wspólnota liczyła łącznie blisko 1000 osób. Równocześnie poczyniono wstępne prace mające na celu bliższe określenie struktury samego grobu w Sobiejujach. (PAP)

Obrazem kłopoty wynikające ze zmniejszonej produkcji są w zaopatrzeniu we wszelkiego rodzaju wyroby gumowe. Do województwa białostockiego trafiło tu przed sezonem 8 pontonów, kilka kajaków składanych i kilka łodzi plastikowych. Nie uświadczysz w sklepach żadnych nart wodnych i... nawet desek do nauki pływania. Tak samo ze sprzętem ratowniczym. Nie ma też co liczyć na dostawy odzieży sportowej. Jeżeli będą spodnie lub koszulki — to tylko w małych rozmiarach.

ŁOMŻYŃSKIE — PESYMYZM UMIARKOWANY

WPHW czyni wszystko, by możliwie najlepiej zaopatrzyć sklepy w artykuły sportowo-turystyczne. Tylko w pierwszym kwartale dokonano w przemyśle dodatkowych zakupów o wartości ponad 7,8 miliona złotych. Obecnie w sklepach pozostały już tylko resztki. Poszukiwane są nadal butle gazowe, których dotychczas sprzedano około dwóch tysięcy. Przy czym nie zawsze są one nabywane z myślą o sezonie turystycznym — częściej służą jako „rezerwa” dla gospodarstw domowych. Brakuje też turystycznych kuchenek gazowych, kocherów, spiworów, tenisówek i tramppek. W Łomżyńskim lepiej jest z namiotami. Sklepy w Łomży, Zambrowie, Grajewie i Kolnie dysponują ich dość szerokim wyborem. Ceny do 18 i pół tysiąca złotych. Dużo sprzedano też spiworów, w zasadzie nie brakuje fotelek turystycznych. Materaców sprzedaje się średnio w miesiącu około dwustu, a nie byłoby też kłopotów z rozprawdaniem następnej takiej dostawy.

Ten towar nie leży na półkach dłużej niż przez godzinę, później klienci odchodzą już z kwitkiem. Świadczyć o tym mogą chociażby bardzo długie kolejki ustawiające się pod sklepami po każdorazowej dostawie. (klos)

SUWALSKIE — NIEWIELE I DROGO

Aż przykro stać za ladą, gdy od klientów przyjeżdżających tu z Polski słychać:

Kolejowe szlaki — nowocześniejsze

Powoli, ale systematycznie modernizowane są kolejowe szlaki w najbardziej zaniedbanej pod tym względem północno-wschodniej części kraju. Gospodarstwo administracyjne przy Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w 4 województwach, w tym ostrołęckim, jest mocno zaniedbane i nie od razu da się odróżnić wieloletnie opóźnienia. Wiele obiektów pamięta początek XX wieku, a pociągi jeżdżą tu najwolniej w kraju.

W ramach resortowych działań na rzecz podniesienia sprawności transportu kolejowego i tu przyszedł czas na oczekiwaną od lat elektryfikację kolei. Jesienią ub.r. pierwsze elektryczne pociągi ruszyły z Tuszczu do Maikina oraz do Wyszki. Elektryfikacja linii Warszawa — Maikinia — Białystok postępuje w szybkim tempie. Pociągi elektryczne (na razie towarowe) docierają już do stacji Czyżew. Trwa elektryfikacja odcinka Czyżew — Łapy. Pod koniec br. elektryczne pociągi dotrą do Białegostoku.

Do roku 1985 zakończona zostanie elektryfikacja linii Wyszki — Ostrołęka (54 km), a w następnym pięcioletnim — linii Dęblin — Łuków oraz Siedlce — Maikinia — Ostrołęka. Pozwoli to na kierowanie pociągów z węglem ze Śląska do największego

Nasze rozmowy

— Czy spodziewała się Pani, że zostanie mistrzem racjonalizacji?

— Wcale nie myślałam o tym. Swą twórczość techniczną traktuję jako moralny obowiązek inżyniera. Po prostu każdy z nas powinien coś nowego wnieść do techniki.

— Kiedy zaczęła się miłość do wynalazczości?

— Jest Pani „milionerka”. Co mistrzyni sądzi o swoim dorobku?

— Dotychczas opracowałam około 20 wynalazków, które dały kilkanaście milionów złotych oszczędności. Z pomysłowości, której jestem współorganizatorką, najbardziej cenię projekt pod nazwą „Zmniejszenie kosztów przerobu tkanin sukien-

malna troską o racjonalne gospodarowanie. Obowiązuje nas przede wszystkim oszczędność — surowców, materiałów, energii itp.

— W jaki sposób można zostać twórcą technicznym?

— Trzeba mieć trochę szczęścia i trafić na podatny grunt. A przy tym posiadać wiedzę, umieć krytycznie myśleć i dokonać korekty procesu produkcyjnego, czy coś usprawnić. Potrzebny jest dobry klimat ze strony dyrekcji i organizacji partyjnej.

Jeszcze nie tak dawno nad tzw. rynkiem pracy miały zapanować wielkie chmury bezrobocia. Kłóli wtedy przewidzieć, że pomyłkę się nie tylko kłamiarni dyskutanci, ale i resortowi specjaliści. Reforma przyniosła zjawiska, jakich nie oczekiwano, a życie zweryfikowało założenia teoretyków i armii bezrobotnych jak nie mieliśmy tak i nie mamy. Wręcz przeciwnie, w drugim półroczu 1982 r. każdy robotnik zmieniający pracę miał kilkanaście ofert. Przedsiębiorstwa zamiast nadwyżek zgłaszały władzom znaczne niedobory zatrudnienia mimo, że ich relacje ekonomiczne wskazywałyby na przerosty kadrowe.

Wyniki reformy resorty odeszły od bezpośrednich metod sterowania poziomem i strukturą zatrudnienia w podległych im zakładach. Miały je zastąpić (wymuszając) nowe mechanizmy ekonomiczne. Dzięki temu przedsiębiorstwa uzyskały daleko idącą w tym względzie autonomię. Po roku można jednak powiedzieć, że rychło po starcie reformy wielu firmom nie opłacało się oszczędzać na kosztach pracy żywej. Objawy tego było m.in. — znaczne skrócenie czasu pracy, nie zrekompensowane wzrostem jej wydajności; nierytmiczność zaopatrzenia powodująca w chwili dostaw surowców konieczność odrobienia przestoju; tzw. bariera rynku czyli sytuacja, gdy zwolnienie bezrobotnej części załogi może spowodować perturbacje po wzroście możliwości produkcyjnych; niski udział robotniczy w kosztach produkcji nie zachęcający do poszukiwania rozwiązań oszczędzających pracę; wysoki poziom rentowności uzyskiwany przez zakłady forsujące ceny wchłaniające wszelkie koszty a wreszcie obowiązuje od 1982 r. sposób obliczania obciążenia na FAZ (zależny od wzrostu średniej płacy), który zachęca do utrzymywania wysokiego zatrudnienia.

Obecnie, po zmianie sposobu naliczania obciążenia na FAZ, opodatkowanie wzrostu globalnego funduszu pięć

zachęca do ograniczania zatrudnienia na miarę niezbędnych potrzeb. Zwolniony w ten sposób fundusz może być przeznaczony na

kandydatów do pracy na stanowiskach robotniczych, a z kolei niektórzy absolwenci wyższych uczelni natrafiają na trudności w znalezieniu pracy zgodnej z wyuczonym zawodem.

W różnego typu szkołach ukończy w tym roku naukę ponad 10 tys. osób, a w tym — 1400 w szkołach wyższych i 8600 w szkołach podstawowych. Spoza województwa białostockiego przybyli ok. 200 absolwentów. Przewiduje się więc że zatrudnienie w gospodarce Białostockiej znajdzie ok. 6300 absolwentów choć zakłady złożyły zapotrzebowania na 6751. Mimo

podczas gdy absolwentów kierunków nauczycielskich ma być tylko 254. Również absolwenci AMB mają w czym wybierać (334 absolwentów — 410 propozycji). Brakuje natomiast propozycji dla przedstawicieli kierunków technicznych, np. na 17 architektów czeka tylko 14 miejsc, a na 48 inżynierów środowiska — 22 miejsca. W przypadku elektroników, inżynierów budowlanych i mechaników propozycje są podobne.

Aby więc zapewnić pracę wszystkim tegorocznym absolwentom Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UW na początku roku

Analizując problemy pojawiające się w polityce zatrudnienia zakładów województwa białostockiego, specjaliści z UW stwierdzają, że nadal brakuje danych statystycznych ilustrujących działalność przedsiębiorstw mających na celu wywołanie narzucanych przez reformę zmian w zatrudnieniu. Trudno jest też jednoznacznie przewidzieć czy w bieżącym roku wystąpią (i w jakiej wielkości) przemiany pracowników. Program oszczędnościowy zakłada jednak zmniejszenie zatrudnienia na stanowiskach nie-robotniczych. Gdyby więc to zjawisko przybrało szersze rozmiary UW w Białymstoku ma zapewnić osłonę socjalną osób, które mogą mieć przebiegowe trudności w znalezieniu pracy. Na takie wydatki zaplanowano na koncie FAZ ok. 50 mln zł.

Ponadto kandydaci na pracowników będą kierowani w pierwszej kolejności do firm o priorytetowym znaczeniu dla gospodarki województwa. Chodzi tu o wzmocnienie branż produkujących żywność ale także i o transport, gospodarkę komunalną oraz o przedsiębiorstwa produkujące na rynek wewnętrzny oraz na eksport. Terenowe organy pośrednictwa pracy, po uchwaleniu i okrzepieniu programów oszczędnościowych będą dokonywać weryfikacji zasadności zgłaszanych przez przedsiębiorstwa zapotrzebowań na pracowników.

Poza tym mają być kontynuowane korekty profilu kształcenia w szkołach ponadpodstawowych tak, aby dostosowywać je do potrzeb gospodarki narodowej.

ADAM ŁOZOWSKI

To moja pasja i obowiązek

Rozmowa z mistrzem racjonalizacji Białostockiej — mgr inż. ANNA PRÓCHNIEWICZ

— Zaraz po podjęciu pracy w BZPB „Fasty”, po ukończeniu wydziału włókiennictwa w Politechnice Łódzkiej. Zaraził mnie ta pasja mój przełożony — inż. Eugeniusz Szyszko. Obecnie jako zastępca kierownika wykonawczych d/s technologicznych sama wciągłam do racjonalizacji młodsze grono inżynierów. Przecież pracuję w fabryce już sześć lat i trzeba następny przekazywać powoli „racjonalizatorską sztafetę”.

kowych poprzez zmianę procesu przygotowania ich do druku”, polegającą na połączeniu dwu operacji w jedną — odklejania z biegniem. Ciekawe i cenne jest też opracowanie procesu technologicznego na aparaturę, pozwalającego na uruchomienie produkcji tkanin e-lanowych-płaszczowych.

— Jaka powinna być rola racjonalizacji w zakładach?

— W dobre kryzysu powinniśmy wykazać maksy-

— Czy została Pani doceniona w „Fastach”?

— Byłam wyróżniona dyplomami oraz odznakami „Racjonalizatora produkcji” i „Zastępcę racjonalizatora produkcji”.

— Najważniejszy cel w życiu?

— Wychować syna na dobrego człowieka i obywatela.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: E. STASKEWICZ

Droga umuzykalniania

W przedmiotowych programach szkolnych niewiele miejsca ich autorzy poświęcają muzyce. Aby choć częściowo dzieciom i młodzieży przybliżyć tę dziedzinę sztuki, towarzyszą im muzyczne prowadzą ogniska szkolne.

Najnowsza „Encyklopedia popularna” PWM hasła ogniska muzyczne podaje, że jest to: „placówka amatorskiego uprawiania i nauki muzyki w zakresie podstawowym; państwowe i społeczne prowadzone przez towarzystwa muzyczne, działające dla młodzieży i dorosłych”.

W województwie białostockim działają 22 ogniska, skupiające około tysiąc uczniów, z którymi pracuje 57 nauczycieli. Historia ognisk jest długa. Niektóre, jak np. Społeczne Ognisko Muzyczne nr 1 i 2, pracują ponad 20 lat. Do jubileuszu 20-lecia działalności przygotowuje się ognisko w Hajnówce.

Działają przy różnych instytucjach, spółdzielniach, czasami przy domach kultury. Tworzą niewielkie 30-osobowe grupy. Ich powstawanie inicjuje Białostockie Towarzystwo Muzyczne. Wiek korzystających z tej formy nauki jest nieograniczony. Uczą się dzieci, młodzież, ale były przypadki, że emeryci swój wolny czas poświęcali poznawaniu podstaw muzyki.

W dziale dziecięcej nauki trwa 6 lat, potem zdobywając wiedzę można kontynuować w czteroletnim dziale młodzieżowym. Każdy uczeń jedną godzinę tygodniowo gra na wybranym in-

strumencie. Największą popularnością cieszą się fortepian i akordeon. Najmniejsze zainteresowanie budzą skrzypce i flety. Praktykę uzupełniają zajęcia teoretyczne, a także gra w zespołach i śpiew w chórach.

Tak jak i inne formy zorganizowanego spędzania czasu, ta również procentuje. Społeczne ogniska muzyczne są doskonałą formą wyławiania talentów. Już po roku pracy z dziećmi, nauczyciel odróżni wyjątkowo uzdolnionych od przeciętnych i talentom sugeruje naukę w szkole muzycznej.

Ale podstawowe zadanie ognisk to umuzykalnianie — nie zaś nauka muzyki. Poważną rolę odgrywa w amatorskim ruchu muzycznym, którego są główną podporą. Trudno bowiem wyobrazić sobie życie kulturalne środowiska bez czynnego udziału dzieci grających w ogniskach muzycznych.

W Białymstoku ich roczną pracę podsumowuje finałowy koncert przeglądu pracy społecznej ognisk muzycznych. Wtedy w atmosferę wielkiego, poważnego świata muzycznego, jaką sprawia filharmonia, przenoszą swoją wiedzę dzieci z Białegostoku, Siemiatycz, Bielska, Czarnej Białostockiej. Dla niektórych jest to czasami jedyne w życiu zetknięcie z salą koncertową, pozostaje więc na długo w pamięci. Jest przede wszystkim nagrodą za długie godziny ćwiczeń. (kp)



Przerwa na spacer? A może chwila wspomnień z wczorajszego plażowania u Dojłuch. Fot. K. SWIDERSKI

Na niedawnej konferencji prasowej w Komendzie Wojewódzkiej MO w Białymstoku wiele uwagi poświęcono przestępstwom gospodarczym. Ich ilość w województwie nie maleje, choć nasilenie w poszczególnych grupach jest zróżnicowane. W dalszym ciągu np. utrzymuje się zjawisko spekulacji, która wszakże wobec częstego przeprowadzanych w sklepach, na targowcach i giełdach samochodowych akcji kontrolno-represyjnych, została zepchnięta — można rzec — do podziemia. Nie ma już tak szerokiej i oficjalnych rozmiarów jak to miało miejsce jeszcze niedawno, w okresie najbardziej dramatycznego załamania się rynku.

Zaopatrzenie — co przecież widac — znacznie się poprawiło, co ograniczyło pole spekulacyjnych możliwości. W dalszym ciągu przedmiotem spekulacji są towary deficytowe — części samochodowe, dywany, lodówki, pralki, sprzęt elektroniczny, artykuły dziecięce i bielizna. Zmniejszył się jednak udział w spekulacji pracowników handlu i transportu (ukrywających pod ładą, upłynianie warunków po drodze do sklepu itp.). W dalszym ciągu natomiast obserwuje się przyp. ki spekulacji bardziej wyrafinowanej, a mianowicie już „na podwórku” producentów: sprzedawanie przez przedsiębiorstwa wyprodukowanych wyrobów własnym pracownikom — bądź nawet osobom obcym lub wymienianiem swoich towarów z innymi zakładami.

W miarę poprawiania się zaopatrzenia rynku zmniejsza się też będącymi przedmiotem spekulacji i łapownictwa. Z niedostatkami na rynku wiąże się nadal często występujące zagarnianie mienia społecznego, zwłaszcza w budownictwie, materiałach instalacyjnych, armaturowych itp., w fabrykach

włókienniczych i innych zakładach. Tego typu sprawy są stale przedmiotem dochodzeń milicyjnych i prokuratorskich. Sporo jest też ostatnio przypadków wyłudzenia nie-

skali rocznej straty z tego powodu urosną do wielu milionów, a milicja co pewien czas wpada na trop nie tylko pojedynczych sprawców, ale całych gangów złodziejskich. Nierzadko, niestety, współdziałają z nimi czynnie sami kolejarze, a bywa, że i funkcjonariusze ochrony kolei, co — oczywiście — utrudnia prowadzenie dochodzeń.

Tego typu przestępstwa na Białostocczyźnie ujawnia się częściowo również z racji przemieszczania się w kierunku południowym wojsk. Analogicznie jest i w innych województwach le-

że u nas. Stąd też więcej w statystyce tego typu przypadków niż w województwach centralnych.

Energicznie i często prowadzone przez milicję — zresztą w całym kraju — akcje porządkowe — kontrolne pod kryptonimem „Semafor” oraz „Porządek” przyniosły już w ostatnich miesiącach widoczne rezultaty. Znacznie zmniejszyła się ilość włamań do wagonów czy przypadków naruszenia plomb. W ciągu pięciu miesięcy ubiegłego roku stwierdzono ich na terenie województwa 279, w tym samym

okresie tego roku — już tylko 97. Skontrolowano ogółem blisko 5 tysięcy wagonów towarowych w różnych stacjach oraz 433 pociągów na bocznicach kolejowych. W trakcie tych działań zatrzymano 11 sprawców włamań i 5 osób poszukiwanych przez milicję, wszczęto kilka postępowań przygotowawczych. Za naruszenie przepisów porządkowych oraz dyscypliny pracy na kolei wymierzono kilkadziesiąt mandatów, a ponad 200 wniosków o ukaranie skierowano

Powstaje „dziecięca wioska”

Na finiszu znajduje się budowa pierwszej w kraju „wioski dziecięcej”, powstającej w Białymstoku (woj. białostockie). Ostatnio wykonawcy znacznie przyspieszyli prace i wszystkie wskazują na to, że pierwsi mali lokatorzy wprowadzą się do wioski już 15 sierpnia br.

W przyszłości zamieszka tu z zastępczymi matkami 150 osieroconych dzieci. Ukończono budowę 5 z 15 jednorodzinnych domków, w pozostałych trwają zaawansowane roboty. Domki są efektywne i funkcjonalne. W każdym z nich zamieszka 10-osobowa „dziecięca rodzina”. Zakupiono już znaczną część wyposażenia. Umieblowanie wykonują na specjalne zamówienie jarocińskiej fabry-

Ćwiczenia powszechnego alarmowania

W dniach 28 i 29 czerwca br. odbędzie się w całym kraju ćwiczenia w systemie powszechnego ostrzegania i alarmowania ludności o zagrożeniu uderzeniami z powietrza, skażeniami i zakażeniami. W ćwiczeniach wykorzystany zostanie system łączności i środków masowego przekazu, a ponadto w układzie lokalnym — syreny, gongi i inne środki do tego przeznaczone. W związku z tym Wojewódzkie Inspektoraty Obrony Cywilnej informują mieszkańców naszego regionu, że w wymienionych dniach będą się odbywały główne próby systemów alarmowych.

Wielu studentów, artystów plastycznych i nieprofesjonalnych amatorów malowania uwiecznia niejako „na żywo” uroki swojego miasta z życia miasta.

Trwa ustalanie listy przyszłych mieszkańców „wioski”. W pierwszej fazie zamieszka w niej 40—50 dzieci. Praktykę przechodzą ich zastępcze matki, wybrane z wielu kandydatek.

Wielu studentów, artystów plastycznych i nieprofesjonalnych amatorów malowania uwiecznia niejako „na żywo” uroki swojego miasta z życia miasta.

CAF — Henryk Rosiak



ZZA KIEROWNICY

Problem parkowania samochodów osobowych staje się w naszym kraju coraz trudniej rozwiązać. Projektanci, obowiązujące normy,



uwaga, wspomnienie z przeszłości — stare, dobre podwórko. A co mają robić mieszkańcy „mrowiskowców” — dosłownie i w przenośni — mający do dyspozycji wąską uliczkę wewnątrz osiedla i chodnik. Wspomniane wyżej normy i z wyjątkiem brak wyobraźni spowodował parastanie napięć społecznych. Antagonistycznie ustawiają się ci „z samochodami” do tych „bez samochodów”. Jak znaleźć rozwiązanie tego węzła komunikacyjnego? A nie wolno zapominać o naszych miłośnikach, które posiadają i jedni i drudzy. Im też się

wyżej obrazek ma najczęstszą miejsce na „nowoczesnych” osiedlach mieszkaniowych należących do spółdzielni. Otóż te władze nie robią absolutnie nic. Trwa okres wycieków, a może to się samo jakoś ułoży... Zawsze znajdzie się argument na to nierobstwo. Bo przecież, tyle rodzin czeka na mieszkanie, bo są sprawy pilniejsze, bo... nikt wam nie każe kupować samochodu. Oczywiście nikt nie każe. Ja sam podobnie jak kilka milionów ludzi w Polsce chciałem mieć samochód i gościć się na wszelkie związane z tym niewygody.

Parking — najlepiej pod oknem

uksztaltowania terenu i cała masa innych elementów złożyła się na stan, jaki mamy obecnie. A co mamy? Galimatias, z którego trudno wyjść. Istnieje tyle sprzecznych interesów, że — do prawdy — nie wiadomo który jest ważniejszy.

Zmotoryzowani obywatele pragną — i trudno im się dziwić — mieć swoje pojazdy w zasięgu ręki. W moim przekonaniu paranoicznym rozwiązaniem jest garaż położony w drugim końcu miasta. Za jednym zamachem rozwiązuje to kwestię korzystania z auta w nagłej potrzebie, dojazdów nim do pracy itd. W okresie trudności paliwowych to jest wyjście! Mniej będzie jeździć, więcej zaozczędzić. To wszystko prawda, tylko bez odpowiedzi pozostaje pytanie: po jakie licho kupować samochód? Jeździć nim raz w tygodniu na wycieczkę, lub do krewnych na wieś po wówek?

Spokój z samochodami mają posiadacze domków jednorodzinnych, mieszkańcy starych dzielnic, gdzie było —

należy plac zabaw z prawdziwego zdarzenia, a nie kilkadziesiąt metrów kwadratów wybetonowanej płyty.

Kiedy wprowadzałem się do zajmowanego obecnie mieszkania, a było to w 1976 roku, na dość szerokim chodniku każdy parkował jak chciał — miejsca było bardzo dużo. Po kilku latach samochodów przybyło. Na chodniku pojawiły się pasy wyznaczające miejsca wydzielone specjalnie dla ciężarówek MPO. Dzisiaj trwa polowanie na miejsca, mało kto respektuje zastrzeżone kawałki dla wozów asenizacyjnych. Jeśli nie ułokuje pojazdu na chodniku, innego miejsca nie ma. Nikt nie chce ryzykować stawiania auta na wąskiej uliczce osiedlowej.

Mieszkańcy niższych pięter gorąco protestują przeciwko ustawianiu samochodów tuż pod oknami — i mają rację. Wyższy z rur wędrowych — szczególnie latem — kiedy otwarte są okna, wale nie należa do zapachów najbardziej ulubionych.

Działania władz miejskich i spółdzielczych. Przytoczony

z bieżącym z częściami zamiennymi i opłacaniem wysokich składek i podatków. Nie w tym rzecz. Należy po prostu uporządkować to co już jest, biorąc przy tym — uwaga, to ważne — poprawkę na dalszy rozwój motoryzacji. Chowanie głowy w piasek nie pomoże nigdy załatwić.

Wracam do parkowania pod blokami mieszkalnymi — tuż pod oknami. Obecnie samochód jest tak kosztowną rzeczą, że — z konieczności — ludzie starają się dbać o nią najlepiej jak tylko potrafią. A przecież przypadki kradzieży są stale notowane. Można przytoczyć taką drogę przebiegającą ci wszyscy, którym skradziono auto, ile to kosztuje zdrowia i pieniędzy, żeby doprowadzić je do stanu użycia. A wysokość odszkodowań za samochody krajowe, że nie wspomnę już o zagranicznych, jest śmiesznie niska.

Mając powyższe na uwadze pozostawiam bez odpowiedzi pytanie: co dalej z parkingami?

JANUSZ GRYSIN

KIEROWNICTWO BUDOWY ZAJEŻDNI PKS
w Łomży, ul. Spokojna

zatrudni pracowników

w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy, umowę-zlecenie, umowę o dzieło itp. w następujących zawodach:

- ▲ murarz
- ▲ posadzkarz
- ▲ stolarz budowlany

oraz z niewykwalfikowanych do przyuczenia w wymienionych zawodach.

Dla dobrze wywiązujących się z obowiązków zapewniamy stałą pracę w kraju lub za granicą.

k 2830-0

BIAŁOSTOCKIE FABRYKI MEBLI
15-124 Białystok, ul. Szosa Płn. Obwodowa 5

oferuje

do natychmiastowej sprzedaży

odbiorcom uspołecznionym i prywatnym

k i e j osakrylowy „WINAKRYL”

Cena za 1 kg — 64,— zł.

Klej ma zastosowanie do klejenia folii meblowych, wykładzin podłogowych i tapet.

Zainteresowanych zakupem prosimy o kontaktowanie się z Działem Zaopatrzenia Materiałowego tel. 340-42 lub osobiście — pokój 58.

Zamówienia realizowane będą w/g kolejności wpływu.

k 2798-1

USŁUGI

USŁUGI WPHW — Fachowość i przychylność — pełna informacja — tel. 957

Specjalizacja: remonty i naprawy telewizorów — tel. 956, ul. Sienkiewicza 42

Telewizory — tel. 959 — zgłoszenia całą dobę ul. Warszawska 73.

NAPRAWA telewizorów 419-168

inż. Ostasiewicz.

g 752-0

NAPRAWA radiotelefonów i radio kolorowych. 335-68

Matczyński

g 583-4

NAPRAWA telewizorów, Drodowski.

g 412-328

NAPRAWA telewizorów 234-13

Zamiatyjs.

g 6000-0

Serdeczne podziękowanie wszystkim zakładom pracy, instytucjom, przyjaciółom, znajomym i sąsiadom, którzy okazali tyle współczucia i towarzyszyli w ostatniej drodze nieodżałowanej pamięci mego Meza

Leszka Bufoła

składa: żona z rodziną

g 6821-1

Wyraża szczerze współczucie

ŻONIE I RODZINIE

z powodu zgonu

M e ż a

Tadeusza Popławskiego

Kierownika Ośrodka Wzrusowego w Ubliku

składa: Dyrekcja i zarząd Zakładu

g 2831-1

Wyraża współczucie

Kol. MIKOŁAJOWI HALICKIEMU

z powodu śmierci

składa: Zarząd, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy GS „SCH” w Gródku.

k 2838-1

Wyraża współczucie

Kol. LEOKADII KUCHARSKIEJ

z powodu śmierci

składa: Zarząd, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy GS „SCH” w Gródku.

k 2837-1

Wyraża współczucie

Ojca

składa: Zarząd, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy GS „SCH” w Gródku.

k 2838-1

Gospodarna pani domu

ma zawsze pod ręką

foremki do wypieku

rurek do ciasta

S q już do nabycia w sklepie „K R A M”

łącznie z przepisem na wykonanie rurek w Białymstoku, ul. Kraszewskiego 26/2.

k 2811-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD USŁUG WODNYCH
dla POTRZEB ROLNICTWA
BIAŁYSTOK — ZAŚCIANKI

ZATRUDNI:

▲ Kierownika Zaopatrzenia

wykształcenie wyższe, 5 lat pracy w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym w zaopatrzeniu; średnie i 8 lat pracy w tym 4 lata na stanowisku samodzielnym w zaopatrzeniu.

▲ Specjalistę d/s finansowo-księgowych

wykształcenie wyższe, 5 lat pracy w księgowości; wykształcenie średnie, 8 lat pracy w księgowości.

▲ Samodzielnego Księgowego

wykształcenie wyższe, 2 lata pracy; wykształcenie średnie, 5 lat pracy.

Informacje pod nr tel. 411-035.

k 2784-1

ANTYWLAMANIOWKA — mieszkanie, samochody inż. Sosnowski, tel. grzeszkołowski 419-267

417-403 (wtorek godz. 9-15).

g 5905-0

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebowe — 355-80 — codziennie. Płocki. ul. Wschodnia 22.

g 5681-0

NAPRAWA pralek automatycznych, naprawiam programatory, inż. Zdanowicz 209-25

g 5910-00

ZALUZJE p/soniczne, drzwi harmonijkowe, suszarki nad wanną, segmenty półkowe, montuje oraz tapicerka i zabezpieczenie drzwi wysłuchowych. Grzegorz Rozenfeld, Białystok, Kraszewskiego 21/2, tel. 419-058.

g 5697-00

DEZYNEKJA 205-37 Łacki.

g 6418-0

PIECIE c.o. ekonomiczne — wykonuje Korzeniewski, Białystok, Wilcza 29.

g 6737-0

ALARMY — mieszkania, wille 333-15 Kurtylo.

g 5973-0

WYROB pomników, napisów nagrobkowych, Białystok, ul. Łącznikowa 8 (od Rąglisza) Kownacki.

g 6761-0

GARAZE, naki holownicze, balustrady, ogrodzenia, kotły, Białystok, Sienkiewicza 31

g 5977-00

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe (60 m kw.) w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń 6462.

g 6462-00

M-5 w ELKU — zamienie na mieszkanie lub mniejsze w Białymstoku. Tel. 232-25 wew. 42 (do godz. 15).

g 6770-1

SPÓŁDZIELCZE M-2 w Czarnej Białostockiej zamienie na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, tel. 355-69 (po 18).

g 6821-1

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. Opłata z góry: Oferty na adres: M. Lipcowego 7 m 4 (po godz. 18)

g 6808-1

FIATA 125p 1300p po wypadku 1975 roku sprzedam. Roman Zaskorski, Elk, 22 Lipca 15/29.

g 1834-1

POWYPADKOWA karoseria FIATA 125p, instalacje elektryczne, komplet szyb, błotniki, pokrywy bagażnika, progi, ściany przednia — sprzedam. Olecko, tel. 23-68.

g 1835-1

„ŁADE” (1978) zamienie na nowego „FIAT 126p”. Glińce, tel. 32-08.

g 6840-1

PRZYCZEPE PI-2A do „Żuka” z hamulcem naciągowym (nowa) — sprzedam. Wiadomość: Adam Sobolewski 18-400 Łomża ul. Ks. Ściegiennego 4, tel. 26-38

g 1804-1

SAMOCCHODY

FIATA 125p 1300p po wypadku 1975 roku sprzedam. Roman Zaskorski, Elk, 22 Lipca 15/29.

g 1834-1

POWYPADKOWA karoseria FIATA 125p, instalacje elektryczne, komplet szyb, błotniki, pokrywy bagażnika, progi, ściany przednia — sprzedam. Olecko, tel. 23-68.

g 1835-1

„ŁADE” (1978) zamienie na nowego „FIAT 126p”. Glińce, tel. 32-08.

g 6840-1

PRZYCZEPE PI-2A do „Żuka” z hamulcem naciągowym (nowa) — sprzedam. Wiadomość: Adam Sobolewski 18-400 Łomża ul. Ks. Ściegiennego 4, tel. 26-38

g 1804-1

Radio i TV

RADIO

PROGRAM

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

1.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

2.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

3.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

4.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

5.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

6.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

7.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

8.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

9.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

10.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

11.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

12.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

13.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

14.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

15.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

16.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

17.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

18.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

19.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

20.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

21.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

22.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

23.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

24.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

Radio i TV

RADIO

PROGRAM

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

1.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

2.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

3.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

4.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

5.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

6.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

7.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

8.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

9.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

10.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

11.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

12.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

13.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

14.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

15.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

16.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

17.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

18.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

19.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

20.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

21.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

22.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

23.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

24.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

Radio i TV

RADIO

PROGRAM

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

1.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

2.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

3.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

4.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

5.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

6.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

7.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

8.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

9.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

10.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

11.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

12.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

13.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

14.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

15.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

16.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

17.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

18.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

19.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

20.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

21.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

22.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

23.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

24.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO „N A R E W” w Łomży

ZATRUDNIA

na stanowiskach robotniczych w niepełnym wymiarze czasu lub na umowę - zlecenie

- ♦ kobiety przebywające na urlopach wychowawczych
- ♦ osoby przebywające na emeryturze i emeryturze wcześniejzej.

Podjęcie pracy nie spowoduje przerwania urlopu wychowawczego lub zaniżenia emerytury.

Godziny pracy do uzgodnienia.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wejska Polskiego 161, tel. 42-11 do 19 wew. 185, pok. 215.

k 2829-0

KOMUNIKAT

W dniach od 4 lipca do 18 lipca 1983 r. w pokoju nr 11 Urzędu Miasta i Gminy w Zabudowie wyłożone zostaną do publicznego wglądu projekty planów szczegółowych zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinnego: „Zabudów A” — przy ul. Zamiejskiej, „Zabudów — Centrum” — teren ograniczony ulicami Bielską, Muchowiecką i I Dwyżi.

W czasie wyłożenia w godz. 8—14 będą udzielane niezbędne wyjaśnienia dotyczące planów, a zainteresowani mogą zgłaszać uwagi i wnioski.

W dniu 18 lipca o godz. 10 odbędzie się dyskusja nad zasadami projektów planów z udziałem projektantów z Woj. Biura Planowania Przestrzennego w Białymstoku.

Naczelnik Miasta i Gminy w Zabudowie K 2754-1

RÓŻNE

RADIOODTWARZACZ „Skald” — sprzedam. Tuner „Faust” — zamienie na TSH. Kolonijny 50 lub 60 W — kupię Tel. 343-63.

g 6759-1

ŁODOWKE „Minsk” nowa — zamienie na duży dywan, Białystok, ul. Dzielności 45 m 8 (po godz. 17).

g 6773-1

SZAFKI kuchenne oraz szafę do przechowywania ciast — sprzedam. Kozłowski 45 m 32.

g 6780-1

WOZEK iwalidzki niemiecki jedynosobowy — sprzedam. Białystok, Henryk, Kol. Zimnochy 31, p-ta Ryński, woj. białostockie.

g 6790-1

MASYNE dziesięciokrotne — sprzedam. Grajewo, tel. 26-11.

g 1707-1

BOAZERIE modrzewiowa — sprzedam. Oferty i listy Biuro Ogłoszeń 6818.

g 6818-1

SZCZENIĘTA charty afgańskie — sprzedam. Oferty i listy Biuro Ogłoszeń 6818.

g 6818-1

TAKSOMETR „Poltaks” 1 — sprzedam. Białystok, tel. 335-06 (po godz. 17).

g 6780-1

TAKSOMETR „Poltaks” 2 — sprzedam. Białystok, ul. Brzeska 3 m 29 (po 18).

g 6785-1

DZIAŁEK 0,75 ha — sprzedam. Wiesz Zawady 72 k. Białostoku.

g 6780-1

POŁ domu w Elku — sprzedam. Wiadomość: Elk, ul. Suwalska 13/1 (do godz. 13-19).

g 1747-1

DOM (poł bliźniaka) — pełnie sprzedam. Elk, ul. Fornalskiej 3.

g 1748-1

DOM drewniany — sprzedam. Kizielany, gm. Janów. Klimowicz, tel. 1754-1

g 1754-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia nr 913396 Miroslaw Tofio, Chrapowicz, zam. Olecko, ul. Gdańska 3.

g 1851-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia nr H 960132 Henryk Zdanowicz.

g 6761-1

SKRAŻCZONO wkładki zaopatrzenia seria H nr 57796 Alicja Popławska.

g 6763-1

SKRAŻCZONO wkładki zaopatrzenia H 68041 Kochański Kazimierz.

g 6763-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia H 48959 Maikierczyk Helena, H 48960 Arkadiusz.

g 6771-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia nr Ae 23192 na nazwisko Golea Czesław.

g 1797-1

W DNIU 26.VI.1983 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H 68069 na nazwisko Szymonik Michał.

g 1833-1

DNIA 21 maja br. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria H nr 80307 na nazwisko Bagnisza Dorota.

g 1821-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia na nazwisko Bułnak Czesław nr Ae 330333 Bułnak Wiesław seria Ae 330333 Bułnak Kazimierz Ae 330340 Bułnak Krzysztof Ae 330441.

g 1808-1

SKRAŻCZONO wkładki zaopatrzenia Am 47343 Masiewicz Gabriela, 473436 Mariusz, 519493 Magdalena.

g 1817-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia Ae 207861 Lemański Stanisław.

g 1787-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia Ae 287048 na nazwisko Czerkas Włodzimierz.

g 1815-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia nr Ae 218957 Józef Nikiel.

g 1796-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia H 54148 Janusz Paliwoda.

g 1809-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia na nazwisko Ruchala Antoni nr 629036, Bronisław nr 629037, Celinia nr 629038, Piotr nr 629039, Andrzej nr 629040, Maria 629041.

g 1824-1

SPŁONEŻA wkładka zaopatrzenia seria Ae nr 271496 Wysocki Józef.

g 1827-1

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.00, 23.00, 24.00

1.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

2.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

3.00: 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

4.00: 15.00,

